Plisko, Jan

"Jedność Mazowiecka"

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 24/2, 81-88

1985-1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej XXIV 2
PL ISSN 0137-2998

JAN PLISKO

„JEDNOŚĆ MAZOWIECKA"

Genezę „Jedności Mazowieckiej" najkrócej i najdobitniej określiło motto zamieszczone w nr. 1 tego pisma: „Nasza linia polityczna w budowie Polski zasadza się w jednolitym froncie — na bloku demokratycznym".

W owym czasie próbom rozbicia bloku demokratycznego, próbom inspirowania i podsycania rozgrywek międzypartyjnych przeciwstawiała się wola szerokich mas społeczeństwa, aby utrzymać i wzmocnić jedność.

Zjednoczenie pism „Jedność" i „Robotnik Mazowiecki" w pismo „Jedność Mazowiecka" — co zostało zrealizowane 3 marca 1946 r., na ponad dwa i pół roku przed Kongresem Zjednoczeniowym PPR i PPS — miało konkretną wymowę, której bynajmniej nie umniejsza fakt, iż wydarzenie to było jedynie malutkim i lokalnym epizodem w wielkim nurcie życia kraju.

Podobnie dopuszczenie do Spółdzielni „Życie Mazowsza", która wydawała „Jedność Mazowiecką", również innych postępowych ugrupowań politycznych, jak Stronnictwo Ludowe czy Stronnictwo Demokratyczne, miało analogiczną wymowę.

Płockie dziennikarstwo omawianego okresu, znajdujące oparcie w komitetach powiatowych partii i ich wyższych instancjach, swą inicjatywą, przemyśleniami wykazało dalekowzroczność polityczną i prawidłowość kierunku działania, jakkolwiek był to dopiero początek drogi nowego ustroju i odrodzonej państwowości. Połączenie dwu lokalnych czasopism w całościowym i perspektywicznym ujęciu było sprawą drobną w wymiarze i niedoskonałą w formie, była to jednak sprawa autentyczna, wynikająca i z przekonań, i z odczuć.

Zmiany realiów odrodzonej państwowości polskiej na przestrzeni niemal dokładnie jednego roku pracy redakcji „Jedność" (marzec 1945) w porównaniu z realiami marca 1946 r., kiedy to ukazał się pierwszy numer „Jedności Mazowieckiej", były ogromne w aspektach polityki międzynarodowej, poważne w aspektach wewnętrznych.

Zjawiskiem z innej płaszczyzny, prowadzącym do wydania „Jedności Mazowieckiej", była świadomość komitetów redakcyjnych obu dotychczas wychodzących czasopism, że praca tych redakcji, w rzeczy samej, dubluje jeśli nie to samo, to analogiczne działanie polityczno-społeczne. W trudnych warunkach ówczesnej rzeczywistości oznaczało to marnotrawstwo sił ludzkich oraz środków i nakładów materialnych. Trudności finansowe obu wydawnictw tym bardziej skłaniały do zespolenia działań, a przez to do pełniejszego wykorzystania istniejących możliwości.

Niemniej doniosłym czynnikiem w decyzji połączenia „Jedności" i „Robotnika Mazowieckiego" był fakt, iż kierownictwu obu redakcji było znane zjawisko rozbicia społeczeństwa polskiego w latach międzywojennych, kiedy to działalność kilkudziesięciu (a bywało — nawet ponad stu) partii i ugrupowań politycznych prowadziła nie tyle do wolności myśli, ile do rozdrapywania i trwonienia ludzkich i materialnych zasobów Polski. Redaktorzy znali przy tym i pamiętali obraz mię-

dzywojennej płockiej prasy. Kierownictwa „Jedności" i „Robotnika Mazowieckiego" zdawały sobie sprawę z o wiele szczuplejszego zasobu sił ludzkich i z o wiele trudniejszych podstaw ekonomicznych w owych przełomowych pierwszych latach w porównaniu z okresem przedwojennym.

Nie bez znaczenia wreszcie były układy osobowe.

W tych — nie należy zapominać — trudnych czasach, niosących lawinę często burzliwych przemian, lawinę przeciwieństw merytorycznych i ambicjonalnych, znamienną rzeczą było, iż ani razu nie doszło do konfliktu między obu płockimi redakcjami. Przeciwnie, wielokrotnie podejmowały one wspólnie najaktualniejsze zadania, podobnie jak wspólnie osobiście występowali ich redaktorzy. Niewątpliwie było to, w znacznej mierze, wynikiem oddziaływania osobowości tychże redaktorów: Jana Plisko, Grzegorza Radomskigo („Jedność") oraz Józefa Kretkowskiego („Robotnik Mazowiecki").

Cele „Jedności Mazowieckiej" w niczym nie odbiegały od celów „Jedności". Plasowane jedynie były na szerszej platformie społecznej.

Baza techniczna nowo powstałego czasopisma pozostała ta sama, co w „Jedności" — była nią Drukarnia Państwowa w Płocku. Wydawanie jednej gazety w miejsce dotychczas ukazujących się dwóch stworzyło nieco więcej luzu produkcyjnego w drukarni oraz zmniejszyło deficyt papieru.

Brzmienie podstawowego tytułu: „Jedność Mazowiecka" w swej genezie było dostatecznie wyraźne, zwłaszcza dla czytelników regionu płockiego. Kłopotów przysporzył podtytuł.

Ponieważ wydawcą pisma była Spółdzielnia „Życie Mazowsza" z odp. udziałami, otwarta dla wszystkich demokratycznych legalnie działających partii i ugrupowań politycznych i społecznych, a także dla osób fizycznych, i ponieważ realizacja nowego wydawnictwa przebiegała w bardzo przyspieszonym tempie, nie znaleziono początkowo adekwatnego określenia podtytułu.

Podtytuł, jakim opatrzono numery 1, 2, 3, 4: „Niezależny organ demokratyczny", nie został zaakceptowany przez Wojewódzkie Biuro Kontroli Prasy i od nr. 5 do końca wydawnictwa brzmiał: „Demokratyczny organ Mazowsza", podkreślając tym niejako istniejący już *de facto* zasięg pisma poza teren Płocka.

Numer 1 „Jedności Mazowieckiej", o objętości 8 kolumn, ukazał się w sobotę, 2 marca 1946 r., z datą: niedziela, 3 marca 1946. Ostatni, 173 numer „Jednęści Mazowieckiej" wyszedł z datą 3 listopada 1948 r.

Początkowo „Jedność Mazowiecka" — podobnie jak „Jedność" — ukazywała się w zasadzie regularnie dwa razy tygodniowo, w środy i soboty (z datą niedzielną). Ta częstotliwość została zachowana do Wielkiejnocy (6—7 IV 1978), czyli od nr. 1 do 106 włącznie.

Taka była zasada. Wyjątek stanowiły: w 1946 r. nr 14 (Wielkanoc), który ukazał się 21 kwietnia po nr. 13 (14 IV), oraz nr 15, który ukazał się również w niedzielę 28 IV, a więc w odstępie tygodniowym. Podobnie w odstępach tygodniowych ukazały się numery 55, 56 i 64 (po 54 i analogicznie po 63). Z odchyleniem od zasadniczej regularności wydano również nr 32 (poświęcony referendum), który ukazał się w piątek 28 VI 1946 r. po nr. 31 (niedziela, 23 VI 1946), a przed nr. 33 (środa, 3 lipca).

Odnotować należy, iż tytułowe kolumny numerów 32 i 33 noszą błędne datowania lub numeracje. I tak w nr. 32 nieodbicie „2" spowodowało brzmienie: „3", zaś w nr. 33 widnieje zamiast 3 lipca — błędnie 3 czerwca. W obu przypadkach dalsze (poza tytułowymi) kolumny numerowane i datowane są prawidłowo.

Poczynając od nr. 106 „Jedności Mazowieckiej" (Wielkanoc, 6—7 kwietnia 1947) pismo było wydawane raz w tygodniu, w piątki. Początkowo datowano je pojedynczą datą dnia: np. nr 31 (109) — piątek, 9 maja 1947 r., by od nr. 32 (110) datować tygodniowym okresem (17—22 maja), bez podawania nazw dni tygodnia.

Ten system obowiązywał do nr. 10 (151) 20—26 marca 1948 r. Kolejny nr, 11 (152), nosi ponownie pojedyncze oznaczenie daty, jednak bez podawania nazwy dnia w tygodniu.

„Jedność Mazowiecka" wychodziła w ciągu 3 lat kalendarzowych: 1946, 1947, 1948. Ilość numerów wydawanych w każdym z tych roczników wynosiła:

1946 (od 3 III do 31 XII) — 78 numerów (1—78)
1947 (od 1 I do 31 XII) — 62 numery (79—140)
1948 (od 1 I do 3 IX) — 33 numery (141—173)

numeracji łącznej.

Cena pojedynczego egzemplarza „Jedności Mazowieckiej" wynosiła: od nr. 1 do 54 włącznie — 2 zł; od nr. 55 do 105 włącznie — 3 zł; od nr. 106 do 173, czyli do końca wydawnictwa — 5 zł.

Wydawcą pisma była Spółdzielnia Wydawnicza „Życie Mazowsza" z odp. udziałami. Pismo redagowane było przez Komitet. Adres redakcji i administracji pozostał, jak przy „Jedności": Płock, ul. Dominikańska 1, tel. 15—17. Drukowała pismo Drukarnia Państwowa w Płocku, ul. Dominikańska 1; obok nazwy drukarni znajdował się zmienny numer Biura Kontroli Prasy, np. U-1507.

Od nr. 105 (2 IV 1947 r.) zamiast Spółdzielnia Wydawnicza „Życie Mazowsza" widnieje wydawca: Zespół Wydawniczy „Życie Mazowsza".

W porównaniu z „Jednością" koszt prenumeraty miesięcznej zmieniał się następująco: prenumerata miesięczna z odbiorem w redakcji 15 zł; prenumerata miesięczna z odsyłką do domu 17 zł.

Od nr. 60 prenumerata miesięczna rośnie do 22 zł przy odbiorze z redakcji i 25 zł z odsyłką. Od nr. 110, w związku z przejściem na jednorazowe wydanie tygodniowe, prenumeratę obniżono do 15 zł przy odbiorze z redakcji i 20 zł z odsyłką. Od nr. 119 prenumerata miesięczna wynosiła analogicznie 15 zł lub 20 zł, zaś od nr. 131, po kolejnej podwyżce, 20 zł lub 25 zł.

Zmieniał się także cennik ogłoszeń. Od nr. 1 ogłoszenia drobne kosztowały za wyraz 1.50 zł, poszukiwania pracy 1 zł, ogłoszenia urzędowe, handlowe, przetargi, nekrologi — 4 zł za 1 mm wysokości przez szerokość szpalty. Zachowano wzrost cen za ogłoszenia w tekście (100% drożej). Od nr. 30 (19 VI 1946) do nr. 56 (29 IX 1946) ceny ogłoszeń wzrastają: za wyraz ogłoszeń drobnych (prócz poszukiwania pracy) 2 zł; ogłoszenia hanlowe itp. — 7 zł za 1 mm wysokości przez szerokość szpalty. Pozostałe warunki nie uległy zmianie. Od nr. 75 (1 XII 1946) cena za wyraz ogłoszeń drobnych wzrosła do 3 zł, przy pozostałych cenach nie zmienionych. Od nr. 112 cena ogłoszeń za 1 mm wysokości wzrosła do 10 zł. Od nr. 119 (25 VII 1947) ogłoszenia drobne za wyraz 5 zł, poszukiwania pracy za wyraz 2 zł, ogłoszenia handlowe itp. za 1 mm wysokości 15 zł.

Od nr. 143 (24—31 I 1948) koszt ogłoszeń drobnych za wyraz wynosił 25 zł, poszukiwanie pracy za wyraz 5 zł, zaś ogłoszenia handlowe itp. za 1 mm wysokości 25 zł.

Objętość pisma wynosiła 4 kolumny; niekiedy wydawano też 6—10 kolumn.

Pierwsze 32 numery „Jedności Mazowieckiej" były drukowane w dawnym formacie „Jedności" — C_3 (324 × 458 mm). Począwszy od nr. 33, pismo zaczęło wychodzić w nieco zmniejszonym formacie: 305 × 22 mm.

Zmieniały się też gatunki papieru. Początkowo (do nr. 33) był to ten sam gatunek, na którym drukowano „Jedność" (papier z fabryki w Kluczach na Śląsku). Potem sprowadzano różne gatunki i formaty, które dopiero na miejscu w drukarni przykrawano do formatu rotacyjnego.

Zmniejszony format, zupełnie nietypowy, wynikał z przykrawania zbyt dużego formatu bel do formatu możliwego dla ówczesnej maszyny rotacyjnej, jednak tak ciętych, by nie marnować „odrzutu", z którego robiono zeszyty szkolne (np. do rysunków).

Komitet redakcyjny nowego pisma tworzyli: ze strony PPR I sekretarz KP Jakub Krajewski, przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej (potem starosta) Ryszard Dobieszak oraz Grzegorz Radomski; ze strony PPS — Józef Kretkowski, b. redaktor „Robotnika Mazowieckiego", kierownik Oddziału „Społem" na powiaty płocki i sierpecki, Stefan Pernej, przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Płocku, oraz Stanisława Churska, nauczycielka; ze Stronnictwa Demokratycznego — radny WWRN mec. Tadeusz Gierzyński.

Redaktorem naczelnym został Jan Plisko. Pozostał również na stanowisku redaktora pracujący dotychczas w „Jedności" red. W. Kobe.

1 października 1946 r. odszedł ze stanowiska redaktora Jan Plisko, obejmując z tymże dniem stanowisko redaktora programowego w Dyrekcji Naczelnej Polskiego Radia w Warszawie, początkowo w Referacie Prasy i Propagandy PR, potem w Biurze Studiów i Oceny Programów.

Funkcja redaktora naczelnego „Jedności Mazowieckiej" została powierzona jednemu z pierwszych współpracowników „Jedności" i „Jedności Mazowieckiej" Stanisławowi Chrzanowskiemu, z zawodu nauczycielowi. Prowadził on „Jedność Mazowiecką" od 1 października 1946 do przełomu marca—kwietnia 1948 r. Pod jego kierownictwem w ciągu półtora roku ukazało się 97 wydań „Jedności Mazowieckiej".

W listopadzie 1946 r. odszedł z komitetu redakcyjnego i redakcji Grzegorz Radomski, który opuścił Płock, obejmując stanowisko starosty w Sokołowie Podlaskim. Na przełomie listopada—grudnia 1946 r. opuścił również Płock red. W. Kobe, przechodząc do resortu chemii. W początku 1948 r. przeszedł do pracy w Warszawie Józef Kretkowski.

W tym stanie rzeczy redakcja „Jedności Mazowieckiej" borykała się z ogromnymi trudnościami kadrowymi. Nieocenione zasługi w utrzymaniu pisma, w dostarczaniu materiałów, opracowywaniu koncepcji itp. położył w tym okresie (i nie tylko) Tadeusz Gierzyński. Od kwietnia 1948 r. (od nr. 153) redakcję „Jedności Mazowieckiej" za zgodą Dyr. Nacz. Polskiego Radia ponownie objął Jan Plisko, pełniąc obie funkcje redakcyjne — w Polskim Radiu i w „Jedności Mazowieckiej" — jednocześnie. Redaktor Stanisław Chrzanowski zrezygnował z kierowania redakcją, nadal jednak pozostał z gazetą związany.

Utworzenie „Jedności Mazowieckiej" na bazie połączenia „Jedności" i „Robotnika Mazowieckiego" niejako siłą rzeczy zwiększyło liczbę współpracowników, choć nie był to proces mechaniczny. Wiele osób zatrudnionych uprzednio w „Robotniku Mazowieckim" nie podjęło współpracy z „Jednością Mazowiecką". Czasem przyczyną była sprawa różnic ideologicznych pomiędzy PPR i PPS, czasem po prostu grały rolę czynniki ambicjonalne.

Wśród wielu współpracowników — niestety, liczne sygnatury, pseudonimy czy kryptonimy nie zostały rozszyfrowane — najbardziej aktywni, najbliżej związani z redakcją „Jedności Mazowieckiej" byli (poza wymienionymi przy relacji dotyczącej „Jedności"): Ignacy Jan Kurski — członek Zarządu Towarzystwa Naukowego Płockiego, emeryt; Kazimierz Mayzner — adwokat, przedwojenny działacz PPS, społecznik i animator życia artystycznego w Płocku, twórca KAP (Klub Artystyczny Płocczan); Stefania Popielawska — pedagog, więzień Mauthauzen; Roman Siekierski — spółdzielca; Konstanty Modliński, ps. „Kamo" — przedwojenny dziennikarz; dr. W. Frankowski; Tadeusz Kuligowski; Tadeusz Grodecki — prezes Sądu Okręgowego w Płocku; Aleksander Bartoszuk, ps. „Bar" — b. starosta płocki, potem ciechanowski, następnie przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej w Płocku; Władysław Adamski — pedagog, dyrektor Gimnazjum i Liceum im. Władysława Jagiełły.

Po odejściu do Warszawy redaktora Jana Plisko wrócił na łamy „Jedności Mazowieckiej" — po okresie pracy redaktorskiej w Olsztynie — Franciszek Wybult, tym razem jako nieetatowy, lecz owocnie działający współpracownik. Spoza

Płocka zasilali łamy „Jedności Mazowieckiej" materiałami związanymi z terenem Mazowsza Kazimierz Mariański oraz Jan Ptasiński, znani działacze przedwojennej KPP, Gwardii Ludowej w okresie okupacji oraz PPR po powstaniu tej partii.

Układ materiału w pierwszych 50—55 numerach „Jedności Mazowieckiej" pozostawał w zasadzie analogiczny, jak w „Jedności", zmniejszyła się jednak dość wyraźnie ilość wiadomości agencyjnych zza granicy na korzyść wiadomości ogólnokrajowych, a zwłaszcza lokalnych z powiatu płockiego i miasta Płocka oraz okolicznych powiatów (płoński, sierpecki, ciechanowski).

Na pierwszej kolumnie, zamiast artykułu wstępnego, pojawia się syntetyczne omówienie wydarzeń zagranicznych, noszące tytuł zbiorczy „Problemy i wydarzenia" (nry 4, 5, 6). Szybko jednak zmiana ta zanika i powraca monotematyczny artykuł wstępny, często jednak znacznie krótszy: zamiast dotychczasowych 2—2,5 szpalt zajmuje teraz 1—1,5 szpalty.

Poszerza się serwis wiadomości lokalnych (miejskich i powiatowych) organizacji partyjnych: PPR, PPS, SD, SL (zwykle wydzielony blok „Z życia partii") na drugiej kolumnie (nry 2, 3, 7, 10, 15 itd.).

Specjalne opracowania pojawiają się w okresach rozpisania Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju, w okresie referendum (maj, czerwiec, lipiec 1946 r.), a następnie w okresie wyborów do Sejmu Ustawodawczego.

Poza działami polityki zagranicznej i polityki wewnętrznej oraz spraw lokalnych analogicznie do „Jedności" ukazują się wydzielone kąciki poezji, felieton satyryczny, a także popularnie ujęte artykuły z zakresu folkloru czy historii Mazowsza.

Felietony urywają się jednak z numerem 42 (4 VIII 1946), wiersze zaś z numerem 54 (15 IX 1946), by w „Jedności Mazowieckiej" ukazywać się już z mniejszą regularnością: 22 felietony na 42 numery pisma oraz 33 wiersze na 56 numerów. Łączy się to wyraźnie z odejściem z redakcji red. Jana Plisko.

Poczynając od nr. 57 — po objęciu redakcji przez red. Stanisława Chrzanowskiego — materiały „Jedności Mazowieckiej" wyraźnie zmieniają charakter. Niemal całkowicie znika artykuł wstępny redagowany przez pracowników własnych. Czasem na jego miejsce zjawia się artykuł agencyjny, np. RAP (Robotnicza Agencja Prasowa): *Na tematy dnia,* albo też agencji SAP (Socjalistyczna Agencja Prasowa).

W jeszcze większym stopniu niż dotychczas rozbudowany zostaje serwis wiadomości lokalnych. Pismo całkowicie ukierunkowuje się na informacyjne, od tej zasady odstępując jedynie w okresach wielkich wydarzeń ogólnokrajowych (np. wybory do Sejmu).

Na szpaltach pisma pojawiają się krótkie wierszyki satyryczne bądź fraszki podpisane „Kamo" (Konstanty Modliński), w końcowej fazie wydawnictwa również fraszki sygnowane „Pik" (Jan Plisko). Poezja liryczna próbowała utorować sobie drogę innym sposobem 13—19 grudnia 1947 r. pojawia się wydzielony w części kolumny „Głos Młodzieży Mazowsza" (nry 139, 144, 148, 153). Cały ten dział zajmuje nie tylko poezja, lecz również różnego gatunku proza, wychodząca spod piór młodzieży gimnazjów i liceów. Niestety, ten dział także pojawił się jedynie w kilku wydaniach. Powodem jego likwidacji były nie tyle trudności redakcyjne, co pedagogiczne, ze strony nauczycielstwa.

Dawniejszy niemal stały felieton satyryczny przybrał kilka form, rozmaicie zatytułowanych: „Esy-floresy", „Migawki", „Migawki płockie". Pisali je „Esha", „Es" — Stanisław Chrzanowski, „Bar" — Aleksander Bartoszuk, „As" — Kazimierz Askanas oraz nie rozszyfrowani autorzy, ukryci pod pseudonimami „Jeż" i „Ossa". Niektóre „Migawki płockie" nie były w ogóle sygnowane .Na łamach ostatnich wydań „Jedności Mazowieckiej" powrócił również felieton „Pik"-a.

Ciekawe próby wyjścia z konwencjonalnego układu przechodziła kolumna miejska. W nr. 97 (z 5 III 1947) pojawila się ona pod tytułem „Z notatnikiem po

Płocku". Początkowo był to podtytuł prosty graficznie, w układzie zecerni ręcznej, od nr. 103 otrzymał jednak ładne rozwiązanie graficzne.

Kolumna ta zawierała krótkie kalendarium, połączone z informacjami o dyżurach aptek etc., oraz — co ciekawsze — zapowiedzi zebrań. W tej formie przetrwała do nr. 149, choć od nr. 141 zaniknął układ graficzny, a powrócił prosty układ zecerski.

Wprowadzenie na II kolumnę analogicznego układu graficznego z podtytułem „Życie Mazowsza", aczkolwiek również przyjemne graficznie, nie przyjęło się.

Na łamach 173 numerów „Jedności Mazowieckiej" ukazał się szereg ciekawych materiałów drukowanych w odcinkach. Były to z reguły prace dotyczące Płocka, ziemi mazowieckiej oraz wspomnień czy przeżyć płoczczan. Najciekawsze z nich to, w kolejności druku (w nawiasie podano numery pisma): Leon Śliwiński — *Płock w rozwoju historycznym* (1, 3, 4), *Kurpie* (5, 6), *Sztuka ludowa* (6, 9, 11, 14, 15, 22); Jan Ptasiński — *Synowie ziemi mazowieckiej* (35, 36, 37, 38, 39); Władysław Adamski — *Z podróży po zachodzie Europy* (54, 56, 58, 60, 63, 64, 66); Kazimierz Mariański — *Taka jest Ameryka* (70, 71, 73, 74, 75, 76); Tadeusz Kuligowski — *Protokół własny* (142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150); Stefania Popielawska — *Droga w nieznane* (106, 107, 108, 109, 110); Jan Ignacy Kurski — *Zamek wyszogrodzki* i *Była ziemia wyszogrodzka* (168, 170, 171, 172, 173).

Przebieg procesu druku, od kiedy „Jedność Mazowiecka" (nr 107) ukazywała się tylko jeden raz w tygodniu, został znacznie uproszczony. Uprzednio, już w połowie 1946 r., poczęły napływać do redakcji biuletyny agencyjne (RAP i SAP, potem również PAP). W tej sytuacji zaniechano nasłuchu dyktanda prasowego. Zebranie materiałów stało się o wiele prostsze i dzięki temu przekazywanie ich do drukarni traciło charakter cząstkowy i pełen pośpiechu. Za tym szedł szybszy metrampaż, korekta, matrycowanie, odlew i rotacja.

Od pierwszego numeru „Jedność Mazowiecka" otrzymała tytuł rozwiązany graficznie. Był on ułożony w dwóch wierszach, o łącznej wysokości (wraz z ramką) 160 punktów. Poszczególne słowa: „Jedność" i „Mazowiecka" miały wysokość po 60 pkt., zaś tekst podtytułu (o którym była mowa uprzednio) — 12 pkt. Tytuł rozciągał się na szerokość 3 szpalt, przy czym miejsca w wolnych narożnikach, stanowiących różnicę słów tytułu, zajęły emblematy Płocka: w lewym narożniku — herb miasta Płocka, w prawym — powszechnie tu używany symbol — dwuwieżowa fasada katedry.

Poza ramką tytułową, na szerokość 1 szpalty, w narożniku po prawej stronie zamieszczane były krótkie maksymy lub okolicznościowe hasła, dane datujące i oznaczające aktualny numer pisma oraz wskazanie ceny pojedynczego egzemplarza.

Od nr. 62 do 118 zamiast hasła podawane były wybrane, najatrakcyjniejsze tytuły z danego numeru pisma. Od nr. 120 omawiane miejsce było wypełniane bieżącą treścią wiadomości.

Oprócz wspomnianych opracowań graficznych kolumn „Z notatnikiem po Płocku" i „Życie Mazowsza" pismo zdobiły od czasu do czasu rytowane w ołowiu rysunki — dzieło Leona Śliwińskiego. W czasie istnienia „Jedności Mazowieckiej" ukazało się ich 14, z tego 10 w 1946 r. W 3 wydaniach „Jedności Mazowieckiej" zamieszczono również fotografie, pochodzące jednak z klisz okresu międzywojennego (2) oraz z czasu okupacji (1).

Sprawy administracyjne początkowo tak jak i „Jedności" prowadziła Zofia Steifer, łącząc te funkcje z zadaniami sekretariatu redakcji. Po jej odejściu do innej pracy sekretariat i administrację prowadziła Aniela Kamińska.

Kolportaż „Jedności Mazowieckiej" prowadzony był w głównej mierze przez coraz liczniejsze w mieście kioski gazetowe, przez prenumeratę pocztową oraz przez komórki partyjne PPR i PPS, a także — podobnie jak w „Jedności" — przez kolporterów terenowych rad narodowych.

Maksymalny nakład miała „Jedność Mazowiecka" na przełomie lat 1946/1947 oraz w pierwszej połowie 1947 r. Wynosił on od 4000 do 5000 egz. Powoli jednak malał, by w końcowym okresie ustalić się na ok. 2500, a nawet 2000 egz.

Upadek pisma miał kilka przyczyn. Jedną z nich było pełniejsze nasycenie rynku miejscowego prasą centralną, coraz szerzej uwzględniającą również sprawy prowincji (niekoniecznie terenu płockiego). Po pewnym czasie pojawiły się mutacje „Życia Warszawy" oraz „Głosu Ludu" dla województwa warszawskiego. Tygodniowy rytm ukazywania się „Jedności Mazowieckiej", przy raczej gazetowych założeniach pisma, nie mógł już mieć znaczenia, jeśli chodzi o informacje ze świata czy ogólnokrajowe, zwłaszcza wobec rozwoju radiofonii zwykłej i przewodowej. Także serwis lokalny tracił bardzo na aktualności. Narastające trudności finansowe „Jedności Mazowieckiej" i wydającej to pismo Spółdzielni „Życie Mazowsza", która nie zdołała rozszerzyć działalności, prowadziły do likwidacji. Nowe, warszawskie, kierownictwo Drukarni Płockiej absolutnie nie było zainteresowane edycją lokalnego płockiego pisma. Gazeta blokowała moc przerobową zakładu, coraz bardziej przeciążonego zleceniami, przy czym niewątpliwie redakcja, borykając się z trudnościami kadrowymi, w jakimś sensie dezorganizowała rytm pracy drukarni. Życzliwa i do końca oddana załoga drukarni nie mogła niestety zmienić sytuacji na tym odcinku.

Mimo podwyżek cen gazety (pierwsze 54 numery wydane zostały w cenie 2 zł, następne 51 numerów w cenie 3 zł, zaś kolejne 68 numerów w cenie 5 zł za egz.) spadający nakład i rosnące koszty wydawnicze wskazywały, iż likwidacja „Jedności Mazowieckiej" jest nieuchronna. Minimalne dotacje Ministerstwa Informacji i Propagandy — przeznaczone na pokrycie części kosztów druku (rozliczenie subwencji następowało rachunkami drukarni), a tylko w szczególnych przypadkach, oddzielnie umotywowanych, na inne cele (np. osobowe) — nie mogły zmienić stanu faktycznego. Gasła celowość utrzymywania tego pisma, zwłaszcza w ocenie czytelników spoza Płocka.

Na beznadziejność sytuacji wskazywało wydanie nr. 164 jedynie na 2 kolumnach. Tłumaczenie czytelnikom tego faktu brakiem papieru było przykrym kamuflażem, a jednocześnie wyrazem złudnej wiary w podźwignięcie pisma.

Jedyną drogą mogło być — wobec takiego zewnętrznego *désintéressement* — dofinansowanie pisma przez miejscowy uspołeczniony handel, usługi, przemysł etc. za pośrednictwem poważnych i systematycznych ogłoszeń. Niestety, w ówczesnych warunkach ekonomicznych te możliwości zawiodły.

Wpływ na upadek wydawnictwa, obok czynników ekonomicznych, miało niewątpliwie systematyczne odchodzenie do Warszawy lub na inne odpowiedzialne stanowiska poza Płockiem ludzi najściślej związanych z „Jednością", potem z „Jednością Mazowiecką", ludzi-entuzjastów prasy lokalnej. Odeszli: Grzegorz Radomski, Eugeniusz Madany, Józef Kretkowski, Leon Śliwiński, Henryk Dymsza, Gena Rybicka i wielu innych.

Ostatni, 173 numer pisma został wydany 3 listopada 1948 r.

„Jedność Mazowiecka" i Spółdzielnia Wydawnicza „Życie Mazowsza" uległy likwidacji, którą formalnie przeprowadził jeden z najpoważniejszych przyjaciół płockiej prasy tego okresu — adw. Tadeusz Gierzyński.

*

Zakończył się pierwszy etap działalności lokalnej prasy płockiej w Polsce Ludowej, etap prasy rdzennie lokalnej, tu tworzonej, redagowanej i drukowanej.

Etap drugi — mutacji pism warszawskich: „Życia Warszawy" i „Głosu Ludu" — torował drogę odmiennym, szerszym założeniom, z których miała powstać „Try-

buna Mazowiecka" (z oddziałem w Płocku), później „Nasza Trybuna", jako pismo makroregionu Mazowsze—Kurpie—Podlasie.

Etap trzeci otworzyło wydanie „Tygodnika Płockiego", który rozwinął się w pismo wojewódzkie.

W tymże czasie ukazywało się kilka, raczej efemerycznych, tytułów czasopism wydawanych w Płocku (np. „Wiadomości Płockie"), nie odegrały one jednak poważniejszej roli.